



**Magiczny
Kraków**

Konkurencja dla Smoka... Owca stanęła u stóp Wawelu

2020-11-22

Według jednej ze znanych krakowskich legend Smok Wawelski wiele wieków temu uprzykrzał życie dawnym mieszkańcom grodu Kraka. Na szczęście dziś jedynym wspomnieniem po tych trudnych dla krakowian czasach, jest pomnik osadzony u wejścia do smoczej jamy. 21 listopada, w Światowym Dniu Życzliwości, tuż obok niego pojawiła się niezwykle owca zbudowana w całości z... klocków LEGO, nawiązująca do globalnej akcji #RebuildTheWorld.

O ile obecność owieczki przy smoku nie dziwi, wszak wszyscy znamy zakończenie tej historii – w tym wypadku mamy do czynienia z szczególnie owcą, która tak samo jak pradawny gad... zjeje ogniem. Instalacja nawiązuje do globalnej akcji #RebuildTheWorld, której celem jest rozwijanie kreatywności u dzieci i odnosi się do tegorocznej edycji Światowego Dnia Życzliwości. Owcę można zobaczyć aż do świąt Bożego Narodzenia.

Legendę o Smoku Wawelskim znają nie tylko krakowianie. To historia, o której słyszeli prawie wszyscy Polacy. Prehistoryczny gad zamieszkujący jamę pod Wawelskim Wzgórzem, uprzykrzał codzienność mieszkańcom grodu Kraka. Na szczęście dzięki kreatywności szewca Skuby, problem udało się rozwiązać. Chłopak został sownie nagrodzony, jednak niewielu pamięta, że pomogła w tym także pewna krakowska owca, która do tej pory nie doczekała się dostatecznej uwagi opowiadających tę słynną legendę. Twórcy międzynarodowej akcji #RebuildTheWorld nie tylko kierują uwagę na zapomnianą w tej całej historii owcę, a dodatkowo wyposażają ją w niespotykane umiejętności. Pozwalają jej obronić się samej, co więcej w tej historii smok zionie... ze strachu przed odważnym trawożercą.

Bez wątplenia więc jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Krakowa, obok obwarzanka, hejnału i gołębi, jest właśnie Smok Wawelski, którego pomnik znajduje się u stóp Wzgórza Wawelskiego na bulwarze Czerwieńskim. Znają go nie tylko mieszkańcy, ale i turyści, którzy chętnie robią sobie z nim zdjęcia, a legenda o nim przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. To jedno z ulubionych miejsc spacerowych krakowian.

Historia Smoka Wawelskiego stała się inspiracją dla żartobliwej instalacji, która została zbudowana w całości z klocków LEGO w ramach globalnej kampanii #RebuildTheWorld. Jej celem jest celebrowanie kreatywności oraz jej zdolności do zmieniania świata.



**Magiczny
Kraków**

Podobne konstrukcje w zeszłym roku można było podziwiać chociażby w Wielkiej Brytanii, gdzie w Londynie, Birmingham, Nottingham, Manchesterze oraz Cardiff pojawiły się zaskakujące budowle z klocków związane z każdym z tych miast. Poprzez takie właśnie działania w przestrzeni miast LEGO pokazuje, że rozwijanie kreatywności nie tylko pobudza wyobraźnię, ale także wpływa na kreowanie postawy otwartości u dzieci. Poprzez zabawę klockami, czyli niekończące się budowanie i odbudowywanie, rozwijana jest także umiejętność rozwiązywania problemów i radzenia sobie z przeszkodami. To także sposobność do budowania nowych konstrukcji z takich samych elementów, a co za tym idzie tworzenia coraz to nowych historii. Dlatego też w legendzie o Smoku Wawelskim warto zwrócić uwagę na owcę, która do tej pory nigdy nie grała pierwszoplanowej roli.

Akcja łączy wiele miast europejskich wokół Światowego Dnia Życzliwości. Bo życzliwości trzeba nam dzisiaj szczególnie. Jak tłumaczy Wielki Słownik Języka Polskiego, „życzliwość” to cecha kogoś, kto lubi innych ludzi, chce ich dobra i jest gotów działać, aby innym było lepiej. W Krakowie życzliwych ludzi nie brakuje, a okazja do świętowania pojawia się 21 listopada. To właśnie wtedy obchodzony jest Dzień Życzliwości – święto, którego idea zrodziła się w 1973 roku w Stanach Zjednoczonych za sprawą braci Briana i Michaela McCormacków. W tym roku w akcję włącza się LEGO, które wybrało tylko dwa miasta w Polsce: Kraków i Wrocław, jako miejsca ekspozycji przewrotnych instalacji zbudowanych z klocków. Nawiązują one do symboli, historii i dziedzictwa tych właśnie miast.



**Magiczny
Kraków**

- To co spodobało nam się w tej akcji, to jej pozytywny przekaz, odwołujący się do potencjału wyobraźni, jednocześnie alternatywnego snucia historii doskonale znanych i wzajemnej życzliwości. W czasach, w których coraz bardziej zadajemy sobie pytania o źródła naszej tożsamości, ale czasem ze zbytnią powagą odtwarzamy, zamiast twórczo interpretować - dobrze czasem wywrócić znane historie do góry nogami. Bo pomysł na waleczną owcę rzucającą wyzwanie przerażającemu gadowi z pewnością wrywa nas z dotychczasowych ram myślenia - opowiadał o projekcie Robert Piaskowski, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. kultury.

- Chcieliśmy z przymrużeniem oka popatrzeć na kanon opowiadania naszych legend i pozwolić wokół zionącego ogniem gada na odrobinę żartu. Puszczamy tym samym oko do tych wszystkich, dla których historia o szewczyku Skubie i złym smoku nie może mieć innego zakończenia, a jednocześnie zapraszamy rodziców i dzieci do wspólnej zabawy nad poszukiwaniem nowych zakończeń tej historii - zaznaczył Piaskowski.

Przechodząc obok owcy zbudowanej z klocków LEGO, która w duecie ze Smokiem Wawelskim stoi na bulwarze Czerwieńskim, warto zrobić sobie z nimi zdjęcie i umieścić w mediach społecznościowych wraz z hashtagami: #Kraków, #RebuildTheWorld oraz #DzieńŻyczliwości.

Zabawę można także kontynuować w domu. Najmłodsze krakowianki i krakowian wraz z rodzinami zapraszamy do samodzielnego poszukiwania nowych zakończeń znanej legendy oraz budowania podobizny owcy i smoka z klocków, a także dzielenia się zdjęciami oraz filmami za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz wklejanie zdjęć pod postami na profilach [miasta Krakowa](#) i [LEGO](#) na Facebooku. Zachęcamy także do oznaczenia profili: [@krakow_pl](#) oraz [@legopoland_official](#) na Instagramie. Krakowska owca i Smok Wawelski pojawią się także na profilu Marcina Prokopa na Instagramie.

Instalacja powstawała pod czujnym okiem czeskiego konstruktora Libora Udržala, który wraz z zespołem do budowy owcy wykorzystał kilkanaście tysięcy klocków LEGO, ważących łącznie 62 kilogramy! Jej projektowanie trwało 39 godzin, zaś sam proces budowania zajął łącznie 86 godzin.